Prof. dr hab. Zbigniew Kurcz

Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej: mgr Kornelia Golombek - „UTOPIA O DOBRYM ŻYCIU. Analiza zmian w sytuacji społecznej migrantów zarobkowych z Polski do Niemiec i Belgii", 310 s. promotor dr hab. Wiesław Tadeusz Popławski, prof. PB, Rzeszów 2026.

Z zapisów w „Przedmowie" dowiadujemy się o sytuacjach, które uruchomiły poznawcze zainteresowania Autorki i skłoniły do podjęcia badań własnych. Zamieszczone tu uwagi ujawniają szczególny stosunek do uczestników badań, bowiem Kornelia Golombek pielęgnuje więzi zaistniałe w trakcie badań, co dotyczy zarówno badanych mężczyzn, jak i ich rodzin. Wynika to zapewne z podwójnej roli, mianowicie Autorka jest nie tylko badaczem, ale sama wywodzi się z polskiego środowiska migracyjnego i za sprawą podjętych badań zamierza także pogłębić rozumienie własnej sytuacji migracyjnej. Deklaracje K.Golombek w sprawie silnego związku z Polską znajdują potwierdzenie w znajomości polskiego dziedzictwa kulturowego, szczególnie gdy sięga do konstatacji Marii Dąbrowskiej – „jakby cierpienie uczyło, to Polska byłaby jednym z najmądrzejszych krajów świata ...".

Tytuł pracy „UTOPIA O DOBRYM ŻYCIU" znakomicie odzwierciedla świat wyobrażony i świat doświadczany, czyli światy będące udziałem kolejnych pokoleń migrantów z Polski (wcześniej z ziem polskich pod zaborami). Tym migrantom, z wielu względów, nie udało się być udziałowcami „dobrego życia". Górowali nad pozostałymi w Polsce, ale ustępowali miejscowej ludności a często także migrantom z innych państw; mieli zaspokojone potrzeby ekonomiczne, ale nie uzyskali pozycji zajmowanych przez innych; żyli już w nowym środowisku, ale w ich świadomości naczelne miejsce zajmowali żyjący w Polsce. Zgłaszam natomiast uwagę do podtytułu „Analiza zmian w sytuacji społecznej migrantów zarobkowych z Polski do Niemiec i Belgii". Uczestniczący w badaniach K.Golombek to więcej niż migranci zarobkowi, to wykwalifikowani migranci zarobkowi czyli specjaliści i ta cecha wyróżnia ich na tle uczestników migracji zarobkowych w ogóle. Różnic tych zdaje się być świadoma także Autorka, gdy pisze o wielości badań poświęconych „zwykłym migrantom" jako sile roboczej użytecznej dla gospodarki wielu państw. Jednak w podtytule zabrakło wskazania na cechę wyróżniającą badanych na cele tej rozprawy, co dostrzegłem jako promotor pracy „Polscy specjaliści wysokich technologii w Dolinie Krzemowej. Portret socjologiczny" autorstwa

Marzeny Sasnal, która pod tytułem „Polscy ekspaci w Dolinie Krzemowej. Badanie wśród specjalistów wysokich technologii" ukazała się drukiem w 2021 roku.

We „Wprowadzeniu" dostrzegłem przesłanki uzasadniające tytuł „utopia o dobrym życiu" i szereg informacji w sprawie podjętej problematyki, ze szczególnym wskazaniem na losy i psychospołeczną kondycję migrujących mężczyzn oraz ich rodzin pozostawionych w Polsce. „Wprowadzenie" przedstawia kolejność i odautorską charakterystykę treści oraz potencjał metody wykorzystanej w badaniach. W tym rozdziale podjęto też szereg wątków istotnych dla wstępnej charakterystyki położenia badanych grup oraz wątki sytuujące się w szerszym kontekście, jak kwestia niedoboru wykwalifikowanych pracowników w gospodarce Niemiec.

W ramach „Wprowadzenia" najwięcej miejsca poświęcono pojmowaniu migracji z uwzględnieniem jej ram czasowych – od połowy XIX wieku po czasy współczesne, z pierwszym ćwierćwieczem XXI wieku włącznie. Spojrzenie na proces migracji w tak rozległej perspektywie czasowej okazało się być czymś więcej niż samym tylko omówieniem różniących się w formie oraz przebiegu procesów migracyjnych i kolejnych etapów w teoretycznej refleksji nad migracją, K.Golombek zmierza bowiem konsekwentnie do ukazania istoty bliskiej jej zainteresowaniom migracji transnarodowej, na tle wcześniejszych procesów migracyjnych i towarzyszącej im myśli teoretycznej. Należy w tym miejscu podkreślić trafność przywołanych koncepcji i ich użyteczność dla zrozumienia zaistniałej dziś migracji transnarodowej. W przeglądzie dotychczasowej refleksji nad migracją sięgnięto do uznanych klasyków procesu, jak Ravenstein, Simmel, Znaniecki; do działających później autorów – jak Lee, Frisch, Klessmann, kojarzonych z „wiekiem migracji" (tak w literaturze określa się XX wiek, choć w perspektywie wielości współczesnych wędrówek może okazać się, że było to etykietowanie „na wyrost"); do refleksji czynnych obecnie autorów – Cyrus, Petzold, Palenga-Möllenbeck. To oczywiści jedynie wybrane nazwiska, co natomiast istotne – sięgając do koncepcji migracyjnych i analiz wyników badań mgr K.Golombek nawiązuje do dorobku wielu innych autorów, w tym do twórczości polskich badaczy, którzy w różnym czasie zajmowali się migracją z Polski do Niemiec i Belgii. W świetle tej literatury i przemyśleń własnych, migracja transnarodowa wpisuje się w nowe konteksty z social networks na czele i uzyskuje nowe atrybuty: transgaraniczność i transkulturowość, aktora w postaci transmigranta i sięga po coraz to nowe obszary, na przykład - transgraniczna orientacja plurilokalna. Wymienione tu i inne jeszcze pojęcia sytuują się w szerszym kontekście a stanowi je przekraczanie granic w wielu zakresach, wielokulturowość i globalizacja. Prezentacja licznych koncepcji oraz dyskurs wokół pojęć, procesów i ich aspektów umożliwiły Autorce zgłoszenie

pytań badawczych, które nawiązują do transnarodowej przestrzeni społecznej – dlaczego Polacy mimo zmian społeczno-ustrojowych nadal migrują oraz – w jaki sposób polscy mężczyźni godzą rolę migranta z rolami męża i ojca? Dostrzeżone w lekturze 1.1 i przytoczone tu pytania badawcze zostały w pełni wyeksponowane w podrozdziale 1.2, który nosi tytuł „Cele badawcze". Jednak explicite cele badawcze nie zostały tu przedstawione, sic! Taki stan rzeczy wynika z zaniedbania, czy z praktyk występujących wśród badaczy działających w Niemczech? W polskiej tradycji akademickiej wyróżnia się bowiem pytania badawcze i cele badawcze, choć zwykle różni je tylko forma zapisu - zdanie pytające versus zdanie oznajmujące. Jeśli uznać, że za zgłoszonymi pytaniami kryją się implicite wyrażone cele badawcze, to ich zakres uwzględnia szeroki zakres problematyki badawczej wpisanej w spectrum sytuacji ekspatów z Polski (ss. 34-36). Można wtedy wyróżnić pytania/cele badawcze ogólne i szczegółowe. Odpowiedzi na pytanie, jak czynnik czasu wpływa na relacje w rodzinie poszukuje Autorka w dwóch blokach zagadnień kojarzonych z „aktywnym" lub „pasywnym" ojcostwem. Podniesione tu kwestie nawiązują do transnarodowego migranta oraz do praktyk badawczych realizowanych przez współczesnych niemieckich autorów.

W rozdziale „Wprowadzenie" dostrzegłem miejsca wyzwalające wątpliwości i pytania. Kto jest autorem zapisanego kursywą akapitu ze s.11? „Migracja" czy „emigracja" w opisie procesów migracyjnych, s.18, 5 akapit od góry. Trafność zapisu - „Rewizja grupy polskich specjalistów...",s.14, akapit 5 od góry. Likierski prowadził analizy w kontekście teologicznym czy religijnym, s.27. Wnioski dotyczą przemyśleń K.Golombek czy T.W. Popławskiego? s.25, akapit 2 od góry.

W „Metodologii", rozdziale o podstawowym znaczeniu dla podjętej aktywności badawczej, wyróżniam dwie perspektywy. Pierwszą z nich stanowią rekonstrukcje badań jakościowych w socjologii z ukazaniem ich złożoności i wieloetapowości, poczynając od przywiedlnych dla tematyki wybranych aspektów metody dokumentarnej (z nawiązaniem do K.Mannheima i H.Garfinkela), po szczegółowe zasady transkrypcji opracowane przez F.Schütza. Wśród licznych współtwórców metody naczelne miejsce zajmuje Ralf Bohnsack, podejmujący współcześnie wiele aspektów badań jakościowych, m.in. badania biograficzne, socjologiczne rekonstrukcje, dyskusje grupowe, tworzenie typów, poszukiwanie standardów w badaniach jakościowych i uwzględnianie etniczności jako przyczynku dla zrozumienia obcości. Kwestie te podjęła w swojej działalności poznawczej mgr K.Golombek. Ciągłą obecność myśli Bohnsacka i sięganie do jego rozważań deklaruje Autorka wprost, sygnalizując już we „Wprowadzeniu", że stawia sobie za cel wzbudzenie zainteresowania jego metodą (s.10), co

należałoby tu uzupełnić wątkiem skierowanym na siebie, bowiem Bohnsack „pomógł" K.Golombek w przedstawieniu koncepcji badań własnych. Jednak zapis rozważań metodologicznych ma prawie encyklopedyczny charakter, przez co rozumiem „oszczędność" w prezentacji poszczególnych kategorii i czynności analitycznych. Taka narracja wymagała wielokrotnej refleksji nad tymi samymi fragmentami, co też pozwoliło mi dostrzec brak konsekwencji w stosowanej terminologii – typologia sensogenetyczna ma swój ekwiwalent jako sensualno-genetyczna, a socjogenetyczna staje się społeczno-genetyczną (ss.53-55), co na pewno nie ułatwia lektury. Za ważne dla zrozumienia warsztatu badawczego Kornelii Golombek uważam natomiast odautorskie deklaracje zgłoszone w podrozdziale 2.3. „Metody pozyskiwania i ewaluacji danych do mojej analizy obejmują kombinację lub triangulację składającą się z obserwacji uczestniczącej, rachunku zdań (...) oraz dyskusji grupowych" (s.44). W rozwinięciu następuje też położenie nacisku na zmianę perspektywy w interpretacji dokumentarnej – z „co" na „jak" (s.45).

„Część empiryczna" zawiera szereg szczegółowych dyrektyw, które wyznaczają ramy procesu badawczego i charakterystykę społeczno-demograficzną badanych grup, ze wskazaniem na czas i miejsce prowadzenia badań własnych. Co należy tu podkreślić, w świetle deklaracji analizy będą skoncentrowane „na zbiorowych i koniunkcyjnych przestrzeniach doświadczeń" w kontekście dyskusji grupowej, z położeniem nacisku na rozumienie w ujęciu mannheimowskim oraz z uwzględnieniem kontekstów sytuacyjnych i historycznych, które umożliwią pełniejsze interpretacje. Uczestnikami prowadzonych w różnym czasie dyskusji grupowych byli mężczyźni wykonujący rzemiosła budowlane (w Niemczech) oraz menadżerowie branży budowlanej (w Belgii). Przy czym, jak wynika z lektury, termin „menadżer" należy tu zawęzić do pełniących funkcje kierownicze na budowie. W charakterystyce demograficznej uczestników badań dostrzegłem rozbieżności dotyczące ich wieku (ss. 59,60,61). Który ze wskazanych przedziałów wiekowych jest prawdziwy?. Za ważne dla lektury i oceny analiz uważam szczegółowe informacje dotyczące struktury zawodowej i prezentację kart pytań.

Rozdział „Analiza przypadków dwóch badanych grup: Grupy z Niemiec i Grupy z Belgii" jest najobszerniejszy (55% objętości pracy) i posiada zasadnicze znaczenie dla rekonstrukcji deklarowanego procesu badawczego, przede wszystkim zaś dla oceny dysertacji. Poszczególne case studies biorą intytulację z dominującej w zapisie orientacji formułującej, a w toku analiz wyróżniono dwa rodzaje interpretacji – o charakterze formułującym i o charakterze refleksyjnym. Poszczególne przypadki/podrozdziały posiadają też właściwe dla nich

„Podsumowanie", służące do zapisu wyjaśnień, pytań i porównań. Mgr K.Golombek ukazuje szereg kontekstów scharakteryzowanej wcześniej migracji transnarodowej. Nie kwestionując ekonomicznego charakteru tej migracji, wskazuje na jej społeczne konsekwencje, tak w odniesieniu do przemian rodziny – przede wszystkim jej struktury, ale też przemian samych migrantów, bowiem w sytuacji diaspory wraz z nowymi wyzwaniami następuje potrzeba konstruowania/rekonstruowania tożsamości. Ojcowie co prawda zachowują pozycję żywiciela za sprawą świadczeń materialnych, ale ich nieobecność uruchamia nowe struktury więzi emocjonalnych w rodzinie. K.Golombek stwierdza, że fizyczna nieobecność ojców prowadzi do ich wyobcowania – bo nie uczestniczą w życiu codziennym rodziny, więcej – do poczucia winy i żalu, że nastąpiła nieodwracalna strata, gdyż w życiu rodziny i poszczególnych jej uczestników są chwile, ... które zdarzają się tylko raz. Dlatego ojcowie próbują zagłuszyć i pomniejszyć takie straty, co podniósł jeden z uczestników badań. „P. opowiada, że kiedy jest z rodziną, większość czasu spędza z dziećmi na zakupach. Pieniądze rekompensują dzieciom rozłąkę z ojcem", s.104. Autorka dowiodła, że doświadczenia obu grup migrantów (z Belgii i Niemiec) wskazują na konflikt między zarabianiem pieniędzy a pielęgnowaniem więzi rodzinnych. Korzyści finansowe i materialne zabezpieczenie rodziny nie rekompensują nieobecności ani bezpośredniej bliskości małżonek i dzieci.

Rozdział „Odpowiedzi na pytania badawcze" przedstawia i wyjaśnia szereg zagadnień zogniskowanych wokół głównych pytań badawczych. Czemu, mimo zmian ustrojowych Polacy nadal migrują oraz jak ekspaci łączą rolę migranta z rolami męża i ojca, jak te role zmieniają się wraz z upływem czasu i nowym miejscem pobytu. Polacy migrują nadal, bo zamierzają zabezpieczyć się przed niepożądanymi konsekwencjami ekonomicznymi kapitalizmu, stworzyć dobrobyt dla swojej rodziny i korzystać z możliwości awansu społecznego. Łączenie a właściwie próba pogodzenia roli ojca z rolą migranta została ukazana w wielu wymiarach m.in. plurilokalności, czasu trwania rozłąki, stylu życia, obyczajowości, co ujawnia konfrontację migranta z wielością światów w jakich przyszło mu uczestniczyć – od „ojca żywiciela rodziny" po „Disneyword-Daddy". Podobne wyzwania dotyczą sfer życia (pierwotnej i wtórnej), co skłania do poszukiwania alternatywy, a staje się nią „podwójne życie". W konsekwencji następuje rozluźnienie więzi małżeńskich, więcej – erozja w relacjach rodzinnych i sąsiedzkich. Sięgając do sygnatur z typologii czasu, K.Golombek zmierza do śmiałych, ale w świetle badań – zasadnych konkluzji. „Złoty WTEDY spajał rodziny ....DZIŚ zachodnie euro .... coraz bardziej dzieli wspólnotę rodzinną", s.240. W nawiązaniu do pytania badawczego o godzenie roli migranta z rolami męża i ojca mgr K.Golombek wykazała

negatywny wpływ długiej rozłąki nie tylko nie tylko na duchową bliskość małżonków, co kieruje mężczyzn w stronę „jamy" lub „tirówek". Podobnie przedstawiają się relacje z dziećmi, przede wszystkim w przypadku „grupy belgijskiej", bo zwracają się one do ojca wtedy, „gdy czegoś potrzebują". Sygnalizowana co dopiero odmienność mężczyzn z „grupy belgijskiej" wynika z czasu trwania migracji/rozłąki i profilu zawodowego pracujących. Odrębności sytuacji uwzględnionych w badaniach znalazły odzwierciedlenie na przykład w przebiegu powitań i pożegnań, co ilustrują metafory „padanie w ramiona", „masakra" – ojcowie z Niemiec, „parkiet" – ojcowie z Belgii. W podsumowaniu odpowiedzi na pytania badawcze, a nawiązując do tytułu rozprawy, za ważną uważam konstatację Autorki zawartą w stwierdzeniu, że posiadanie pieniędzy i w rezultacie poczucie szczęścia nie przekłada się na poczucie szczęścia w rodzinie, bo mężczyźni stają się ubożsi w kontekście relacji społecznych (s.246).

Rozdział „Pytania o charakterze badawczym" nie domyka się na sformułowaniu pytań. Szczególnie w dalszej części jest on też próbą poszukiwania kontekstów społeczno-historycznych oraz teorii i metod, które mogą być użyteczne w procesie badawczym, szczególnie w formułowaniu hipotez a nawet i wstępnych wniosków. Przeprowadzone wśród ekspatów badania nie przesłoniły innych horyzontów badawczych. Przeciwnie, w przypadku mgr K.Golombek, wyzwoliły poznawcze zainteresowanie żonami polskich migrantów. „W jaki sposób plurilokalne balansowanie w życiu dotyka żon pozostających w domu"? Drugie z pytań sięga natomiast kontekstu społeczno-politycznego, który może być pomocny dla zrozumienia naszkicowanego w rozprawie, portretu socjologicznego mężczyzn dotkniętych cierpieniem w sytuacji migranta wahadłowego. Przy zarysie proponowanej w tym przypadku aktywności naukowej, po raz kolejny zaznacza się znakomita znajomość literatury przedmiotu i warsztatu badawczego K.Golombek, a w konsekwencji dostrzeżona tu zdolność do radzenia sobie w oryginalny sposób z nowymi wyzwaniami. Zainteresowanie zgłoszonymi w rozdziale propozycjami skłania mnie do sugestii, żeby podjąć te wątki w osobnym artykule, poświęconym obecności dziedzictwa migrujących przodków wśród kolejnych pokoleń migrantów, przy wykorzystaniu koncepcji badawczych z zakresu kilku nauk. Pojawia się także pytanie, czy/jak migracyjne doświadczenia przodków zaznaczają się wśród kolejnych pokoleń migrantów z innych nacji, szczególnie tych naznaczonych sukcesem a nie cierpieniem?

Tytuł rozdziału „Z perspektywy polskiego współczesnego wagabundy – między zwątpieniem, wykorzenieniem a nowym porządkiem" sięga istoty procesów doświadczanych przez uczestniczących w badaniu, a z uwagi na zawarte w nim treści ma charakter „Zakończenia". Do tego, co udało się mgr K.Golombek dokonać, co ja postrzegam jako osiągnięcie, nawiąże

w podsumowaniu tej recenzji. W tym miejscu chciałbym natomiast z uznaniem za Autorką powtórzyć, że za sprawą tych badań migranci wahadłowi z Polski do Niemiec i Belgii przestali być „niewidzialnymi duchami", gdyż zyskali oblicze, to znaczy w wyniku analiz ich wypowiedzi „nadano im oblicze" To oblicze jest uwikłane w utopię o dobrym życiu sygnalizowaną w tytule, bo pieniądz uszczęśliwił i przyniósł zadowolenie, ale na chwilę, bowiem szczęśliwymi" na dobre" nie są ani ekspaci, ani ich rodziny w Polsce.

Badania zrealizowane przez mgr Kornelię Golombek wpisują się w ciąg analiz poświęconych migrantom wahadłowym z Polski do Niemiec i innych krajów Unii Europejskiej. Recenzowana rozprawa częściowo sytuuje się w kręgu zagadnień podnoszonych przez innych autorów (A. Grzymała-Kazławska, P. Kaczmarczyk, D. Niedźwiedzki, J. Balicki, D. Praszałowicz, N. Cyrus, R .Jończy), którzy skupiali się przede wszystkim na czynnikach przyciągających i wypychających, charakterze migracji, polityce migracyjnej, integracji i stereotypach. Rezultaty badań Kornelii Golombek dopełniają obrazu polskich transgranicznych migrantów wahadłowych. Wskazują bowiem na problemy wynikające z sytuacji plurilokalności i zarazem próby ich łagodzenia w odniesieniu do ról społecznych w rodzinie. Autorka sięgnęła po nowe obszary zainteresowań i ukazała – co dzieje się z migrantami i ich rodzinami, gdy zarabianie pieniędzy stało się najważniejszym celem.

Szeroki zakres analiz i ich wysoki poziom poszerzyły zasób wiedzy o polskich wychodźcach i ukazały nowe wyzwania badawcze. Treść rozprawy w pełni satysfakcjonuje. Co zaś dotyczy języka rozprawy, to jej zapisy w wielu miejscach wyzwalają uwagi krytyczne, co sygnalizowałem szczegółowo w charakterystyce „Wprowadzenia". Wskażę tu jeszcze na „urwane zdania", zapisy bliskie idei idem per idem „polscy pracownicy płci męskiej" lub kolokwializmy/germanizmy, np. N. „popełnił" zamiast „przeprowadził badania". Mając na uwadze zagraniczną edukację K.Golombek oraz tłumaczenie dysertacji okazuję zrozumienie dla takich osobliwości, ale je dostrzegłem!

W podsumowaniu stwierdzam: dysertacja mgr Kornelii Golombek wyzwala uznanie i zasługuje na wysoką ocenę, o czym decyduje zarówno oryginalna metoda analiz, co przede wszystkim rezultat badań – ukazanie pomijanych w innych badaniach doświadczeń życiowych migrantów, a w konsekwencji duchowego rozdarcia wynikającego z udziału w dwóch światach, wykreowanych za sprawa plurilokalności. Kilkanaście case studies następujących przy wykorzystaniu tych samych procedur uzyskało istotną wartość poznawczą dzięki umiejętnościom i erudycji K.Golombek oraz jej oryginalnej wyobraźni socjologicznej, sięgającej do wielu koncepcji teoretycznych. Antropologiczne spojrzenie na expatów

umożliwiło poznanie ich złożonej sytuacji życiowej, wynikającej z życia „w rozkroku" , a ostatecznie także pewnego uporządkowania za sprawą wskazania dostrzeżonych prawidłowości na gruncie analizy komparatywnej –„Tertium Comparationis". Dojrzałe a zarazem twórcze sięgniecie do metody Ralfa Bohnsacka pozwoliło K.Golombek dotrzeć do systemów wartości badanych i sformułować hipotezy sięgające istoty ich migranckiej kondycji. Te procedury pozytywnie charakteryzują badania, przede wszystkim zaś ich poznawczy rezultat – celem było ukazanie, jak mężczyźni godzą rolę migranta z rolami męża i ojca. Realizując ten cel Autorka sięgnęła po więcej – wstępnie ukazała też kondycję rodziny migracyjnej, przede wszystkim zaś jej przemiany wynikające z życia w diasporze, co wymaga podjęcia kolejnych badań.

Mając na uwadze realizację celu badawczego przy wykorzystaniu nowatorskiej metody analiz oraz wkład do kształtowania socjologicznego portretu polskiego migranta wahadłowego – wnoszę o dopuszczenie rozprawy doktorskiej mgr Kornelii Golombek do publicznej obrony.